P.S.P.M.

Tede

Zarabiasz na tym hajs, zamiast sałaty mam splendor
Nadzieję na to mam, idę jak defendor
Trzymam tempo, staram się żyć pełną gębą
Coś jest nie tak ze mną, wiem to na pewno
Cały ten rap, świat co mnie otacza –
To nie wygląda tak jak w poglądach słuchacza
Różnica jest ogromna, nie jest tak jak myślisz
Przepraszam, no dobra, fakt, że chcielibyśmy
To my raperzy, tak, kwiat młodzieży
To może cię uderzyć, jak w to tak bardzo wierzysz
De facto rzeczywistość ma mało z mitów
A czarne widzisz na biało przez tych hipokrytów
W wielu przypadkach jest dokładnie odwrotnie
Ta cała ckliwa gadka pod rzewne melodie
Wszystko, co przedtem mówiłeś do mnie
Mógłbyś to do nich odnieść, wiesz? Dosłownie

Jesteśmy braćmi – pierdol się płać mi!
I nic już nie tracmy – pierdol się płać mi!
Zarabiać zacznij – pierdol się płać mi!
Pierdol się płać mi, pierdol się płać mi!

Orędownicy prawdy, prawdopiewcy
Ile prawdy jest w tym? Ta, jak wam nie wstyd?
Przecież to wasze teksty powtarzają jak litanie
Śmiało, ten bez winy niech rzuci kamień pierwszy
Teraz ty, fanie, co masz zdanie o rapie
Czekam aż wstaniesz, pozbędziesz się z oczu klapek
Po co ukrywać? Po co łykać jak pelikan?
To ta muzyka dała nam to co mamy dzisiaj
Zrób z tego dobre przesłanie, im je zanieś
Twoje nagranie w bramie znają na pamięć
Twoją płytę traktują jak biblię, nie dziwne
Może muzyka kogoś z nich wyrwie, to zły biznes
Zarabiasz na płytach, koncertach, t-shirtach
Robisz to z serca, to lepsze niż dilerka!
Nie mów mi, że sam tak o tym nie myślisz
Niech te koty przeżyją to, co my przeżyliśmy

Jesteśmy braćmi – pierdol się płać mi!
I nic już nie tracmy – pierdol się płać mi!
Zarabiać zacznij – pierdol się płać mi!
Pierdol się płać mi, pierdol się płać mi!

Co wiesz o mnie, skąd wiesz, weź się zastanów
W co wiesz o nich też wątpię, to teorie fanów
Znam tych panów, a oni mnie, znamy siebie
Każdy album sprzedany w sklepie – dla nas lepiej
Każdy album zassany – okradacie nas, chamy
Wkładamy w to serca, czas i nas samych
Nie wpierdalaj mi haseł typu komercja –
Każdy z typów w każdy tytuł wniósł pracę i potencjał
I uwierz, choć wiem, że i tak nie zrozumiesz
Mało kto robi rap, hip-hop, nikt w sumie
Po to tylko, żeby mieć z tego profit
My bierzemy ten kwit, kurwa, kto ma go zarobić?
Są różne drogi, są skrajne opcje

I to jest fajne, w tym nasza moc jest
Sami tu doszliśmy, to nie jest tak jak myślisz
I czasami polski rap jest jednomyślny, wiesz?

Jesteśmy braćmi – pierdol się płać mi!
I nic już nie tracimy – pierdol się płać mi!
Zarabiać zacznij – pierdol się płać mi!
Pierdol się płać mi, pierdol się płać mi!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!